

Nie chwytając nikogo za rękę, co nie jest łatwe, a w pewnym sensie też nie jest możliwe, nie można nie wyartykułować nader zadziwiającego sprzężenia czynników technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych, dezintegrująco oddziałujących na ludzkie spostrzeżenia, wyobrażenia i zachowania³¹⁸. Dezintegracja naturalnie wrodzonych i kulturowo wypracowanych struktur psychicznych i społecznych otwiera jednostkę i zbiorowość na instrumentalnie traktowaną reintegrację. Inżynieria psychosocjocybernetyczna oznacza, że człowiek przestaje być celem podejmowanych przez siebie wysiłków, a staje się środkiem w nieswoich zamiarach³¹⁹. Na temat czyje i jakie są to zamiary, nie można dowiedzieć się ze zrozumiałych względów z powszechnie dostępnej publicystyki, a nawet powszechnie uznawanej nauki. Publicyści i naukowcy również miewają swoje ograniczenia i w przytłaczającej większości dementują niekoncesjonowane wersje historyczne, filozoficzne, polityczne czy ekonomiczne, wskazujące na anonimowo, ale celowo dezintegrujące świat poczynania, czego dobitnym przykładem są składające się na Wielki Reset ideologie (np. woke), technologie (np. Internet Rzeczy) i ekonomie (np. mitu deficytu)³²⁰. Najgłośniejszą optują za nimi politycy, którzy jawnie artykułują, że się na nich nie znają, a mimo to do nich przekonują siłą osobistych wyznań wiary.

1.3. Degradacja – utrata posiadanego znaczenia

Istota procesu degradacji

W siatce pojęć pozwalających uporządkować refleksję nad chaosem dzisiejszych procesów rozkładowych, po programowanej dekonstrukcji i wywoływanej dezintegracji, doprecyzowania wymaga degrada-

³¹⁸ Por. M.C. Roco, W.S. Bainbridge, *Converging Technologies for Improving Human Performance: Integrating From the Nanoscale*, "Journal of Nanoparticle Research" 4(2002), s. 281–295.

³¹⁹ J.M. Utterback, H.J. Acee, *Disruptive Technologies: An Expanded View*, "International Journal of Innovation Management" 9(2005) nr 1, s. 1–17.

³²⁰ Por. pracę Stephenie Kelton, pt. *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, John Murray Publishers, London 2021.

cja, będąca logicznym i faktycznym ich następstwem. Stanowi ona rozmytą, a zarazem nieuchronną konsekwencję niewłaściwych pomysłów teoretycznych, zwłaszcza ideologicznych oraz nietrafionych decyzji praktycznych, zwłaszcza politycznych, z powodu oderwania od rzeczywistości rozpoznawanej i sankcjonowanej w świetle doświadczenia, tradycji i wiary. W znacznym stopniu powodowane jest to przenoszeniem metod eksperymentalnych z nauk przyrodniczych do działań społecznych, bez uznania i uszanowania odrębności i odmienności obydwu porządków realnego świata. Ekstrapolacja determinizmu przyrodniczego na autodeterminizm zachowania ludzkiego rozpoczyna rozległy proces powszechnej degradacji. Bez uświadomienia sobie tego kamienia węgielnego wszystkie próby naprawy w drodze przyjmowania odkrywania kamieni milowych będą prowadziły zawsze do tego samego – dalszego regresu, rozkładu, rozpadu, pod pozorami naprawy, poprawy i progresu. Na sinusoidzie wzlotów i upadków trudno się zreflektować, że zmierza ona w przeciwnym od pomyślności kierunku (od wyzwolenia i uwłaszczenia), a mianowicie w kierunku zniewolenia i wywłaszczenia, chociaż inne są złudzenia i zapewnienia. Realizm ujawnia stały i trwały regres cywilizacyjny zapoczątkowany rewolucyjną zmianą zachodniej zwrotnicy. Jest on przysłaniany idealizmem falującego optymizmu jak w trakcie nakręcania bańki spekulacyjnej oraz pesymizmu w chwili kryzysowego załamania.

Degradacja oznacza proces przebiegający w kierunku przeciwnym rozwojowi. Okazuje się, jak pisze E. von Kuehnelt-Leddihn, że: „Powrócił ogromny pierwotny lęk, a gdy upojony postępem mieszczuch przeżywa udrękę chwil przytomności, często zadaje sobie pytanie, jakimż to sposobem doszło do tego, iż mimo owego postępu, powszechnego dobrobytu, niesłuchanego wzrostu życiowych oczekiwań, widzimy wokół mnóstwo oznak rozkładu, które zapowiadają nadejście przerażających katastrof. Gdzie zatem pojawiły się nieprawidłowości, gdzie mylnie ustawiono zwrotnice, dokąd nas zaprowadził przeogromny optymizm końca XVIII i XIX stulecia”³²¹. Współczesny świat mimo tego, iż „dysponuje większą ilością środków, większą wiedzą, większymi niż kiedykolwiek możliwościami technicznymi, posuwa się naprzód w sposób najbardziej prymitywny. Po prostu bezwolnie dryfując. Stąd bierze się dziwna dwoistość, poczucie siły, a zarazem zagubienia,

³²¹ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 20.

które zagnieździło się w duszy współczesnej”³²². Fakt wykluczenia od wpływu na stan cyfrowej i sieciowej architektury, pozbawia udziału w globalnym społeczeństwie informacyjnym, podobnie jak nieobywatele są pozbawieni wpływu na kształt ustroju politycznego państwa. Jak iluzoryczny jest wpływ użytkowników sieci na panujący w niej ład, tak iluzoryczne jest samo społeczeństwo informacyjne. Tym, co je tworzy, jest bowiem z jednej strony wąska kasta rywalizujących ze sobą o atencjonalne wpływy administratorów, operatorów, dystrybutorów, projektantów i kreatorów, a z drugiej strony masowa zbiorowość zuniifikowanych indywiduów czy nawet dywiduów jako zwielokrotnionych tożsamości³²³.

Dla statusu cyfrowo i sieciowo wykluczonych z pełnoprawnego i w pełni skutecznego udziału w globalnym środowisku informatycznym zakresowo pokrywającym się z globalnym społeczeństwem informacyjnym, stają pod znakiem zapytania tradycyjne wyznaczniki pozycji, włącznie z wychowaniem, wykształceniem i wynagrodzeniem. Zauważono, że: „Nawet jeśli znajdują się odpowiednie środki dla wykluczonych, to w grę wchodzi dwie konsekwencje dla społeczeństwa informacyjnego. Pierwsza – jaki będzie ich status prawny i materialny, jakość ich życia i możliwości rozwoju? Druga – jaki będzie ich stan duchowy, świadomość w kontekście znalezienia się w ogromnej grupie ludzi niepełnowartościowych, obywateli jakiejś ostatniej kategorii, pasożytów wobec kreatorów”³²⁴. Słabość ochrony prawnej oraz brak zabezpieczenia socjalnego w globalnym społeczeństwie informacyjnym stawia pod znakiem zapytania jego spójność i stabilność. Odpowiedzią na ten znak zapytania już jest wyprzedzająca koncepcja społeczeństwa mentalnie mobilnego. Globalnie mobilne społeczeństwo informacyjne zostało zaprojektowane i spopularyzowane jako zbiorowość nomadów, prześcigających się w poszukiwaniu lepszej pracy i płacy. Aby owa konkurencja była efektywna, należy utrzymywać bezrobocie, ubóstwo i niezadowolenie. Tylko w ten sposób

³²² Tamże, s. 43.

³²³ „Dywidualność polega na tym, że ma się nie jedną, ale wiele tożsamości, które nieustannie się dzielą. Jest to zgodnie z biologicznym aktem niemożności zlokalizowania ostatecznej instancji kontrolnej we własnym ja. Człowiek uważany jest za miejsce, w którym spotyka się masa przeciwstawnych pragnień i sił, które nie mają punktu centralnego” A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 190.

³²⁴ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 169.

można zmusić ludzi, by godzili się na dyktowane im warunki. „Już dziś wiemy, że człowiek pozbawiony pracy, nieposiadający stałego i pewnego własnego źródła utrzymania, ulega zarówno degradacji psychicznej, a często też fizycznej. Czuje się bezwartościowy, skłonny do patologii społecznych”³²⁵. Degradacja jako równanie w dół, do najniżej zarabiających i najmniej wymagających, jest niejako wpisana w architekturę globalnego społeczeństwa informacyjnego. Zdaniem Jerzego Muszyńskiego jest to główny problem, „stworzony przez wszechwładną informatykę. Już teraz jesteśmy bezradni wobec niego. W praktyce jednak wykluczeni nie muszą być wobec takiej degradacji fizycznej i duchowej bezwładną masą pasożytów. Zostaną nadal *homo politicus* i w tym tkwi ich siła”³²⁶. Wbrew wielokrotnie już powtarzanym próbom, człowieka nie da się zamknąć w wytworach jego wyobraźni, chociaż tym razem staje do dyspozycji niewiarygodnie doskonalsza technika. Programowo bowiem owi doktrynerzy, architekci i netokraci dysponujący tą techniką, nie uwzględniają pełnej prawdy o człowieku, nie chcą i nie mogą liczyć się z ludzką transcendencją, skupiając się na jego immanencji, poddającej się cybernetycznym mechanizmom sprzężenia zwrotnego pomiędzy impulsami i reakcjami³²⁷. Bez zdegradowania człowieka do poziomu maszyn lub zwierząt, społeczeństwo pozostanie jak dawniej (tzn. przed jego modernizacją) niesterowne. „Reakcja maszyny na rozkaz jest tym bardziej precyzyjna, jeśli maszyna wyposażona jest w mechanizmy kontrolne pozwalające na sprzężenie zwrotne”³²⁸. Dlatego właśnie modernizacja polega na masowej automatyzacji. Masowa automatyzacja społeczeństw nie jest kwestionowana, nawet jest akceptowana ze względu na zwrotne powiązanie ze społeczną aktywizacją, jak gdyby był to przypadek. Tymczasem aktywizacja i automatyzacja idą w parze upodabniając człowieka do maszyny, co oznacza jego degradację tym większą, im bardziej owa maszyna jest wyspecjalizowana³²⁹.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ Tamże.

³²⁷ Sprzężenie zwrotne to mechanizm działania na podstawie rzeczywistego stanu maszyny, a nie jej stanu założonego. N. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, przeł. O. Wojtasiewicz, Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 25.

³²⁸ Tamże, s. 25.

³²⁹ Por. N. Wiener, *The Human Use of Human Beings: Cybernetics and Society*, Da Capo Press, Cambridge 1988.

Przejawy procesu degradacji

Przejawów degradacji polegającej na utracie wcześniej wywalczonego i wypracowanego znaczenia, nie tyle i nie tylko względem innych jednostek i społeczności ludzkich, ale przede wszystkim we własnych oczach, nie brakuje w każdej sferze życia indywidualnego i zbiorowego. Spośród dostrzeganych procesów degradacji, najbardziej niepokojącym i decydującym zdaje się samodegradacja, która wyraża się w apatii, rezygnacji i wątpieniu, a to nie wzięło się z niczego, lecz właśnie z podpowiedzi Kartezjusza, Hume'a czy Kanta. Widoczne przejawy degradacji społecznej i kulturalnej Zachodu, a także już politycznej i gospodarczej są tylko dosłownie przejawami dużo wcześniej zapoczątkowanego w reformacji krytycyzmu religijnego, w oświeceniu relatywizmu filozoficznego, a w pozytywizmie redukcjonizmu naukowego, by obecnie wkroczyć w postmodernistyczny nihilizm. U podłoża ludzkich aktów udanego działania leżą trafne akty poznania. Oznacza to, że degradacja intelektualna zawsze przekłada się na degradację moralną, czego przejawów wokół nie brakuje, począwszy od najróżniejszych dewiacji, patologii, przestępczości, a skończywszy na państwowym terrorze, wojnach totalnych i permanentnych rewolucjach. Kiedy sprawy zajdą zbyt daleko w niewłaściwym kierunku, nie ma już dobrych rozwiązań na dotychczasowych zasadach gry, aż wszystko musi się wypełnić, a system, układ, porządek i ład wywrócić. To jednak czy później będzie lepiej, zależy od tego, co teraz jest przygotowywane. Nie będzie inaczej, kiedy przełom kontrolowany – uruchamiany i przeprowadzany jest przez wciąż te same środowiska i ośrodki, które doprowadziły do obecnego poziomu degradacji³³⁰.

Utrata pozycji, znaczenia i wpływów Zachodu przy wykorzystaniu potencjału, zdolności i przewagi Wschodu zdaje się być poza i ponad nimi reżyserowana na gruncie kalkulacji ośrodków i środowisk dążą-

³³⁰ Postęp i dobrobyt zdają się być efektem dwu przeciwstawnych żywiołów: fragmentaryzacji i rozśrodkowania pozwalających na nieskrępowaną konkurencję, kiedy małe czy elastyczne firmy i państwa naprzemiennie rywalizują i współpracują ze sobą, oraz wiary i moralności silniejszych i trwalszych niż zewnętrzne różnice. Zdaniem Toynbee'go, społeczne rozproszenie było warunkiem industrializacji w XVIII w., będącym podstawą wolności produkcji i wymiany. Im silniejsza była rywalizacja, tym silniejsze stawały się chroniące ją instytucje i normy. Było to fundamentem współczesnej cywilizacji Zachodu. Por. A.J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja*, przeł. T.J. Dehnel, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963.

cych do przewagi w skali całego globu. Poszczególne przejawy degradacji wyraźnie wskazują na swoje sztuczne inspiracje ideologiczne, nakręcające naturalne motywacje ekonomiczne i wykorzystujące hybrydowe zdolności techniczne. Czymś nie do pojęcia przez masowego obserwatora współczesnych zdarzeń i przeobrażeń jest wysoce prawdopodobna i wymagająca zbadania ewentualność, że procesy degradacji, których nie sposób nawet wyliczyć, a co dopiero opisać, są podstępnie podsuwane, propagowane, popierane i petryfikowane w oparciu o głębokie rozpoznanie ludzkich słabości – szkoła frankfurcka, Instytut Tavistock czy Fundacja Rockefellera oraz masowe implementowanie narzędzi dla ich wykorzystania – DARPA, RAND, CIA czy FDA. Rozproszone globalnie badania podstawowe, podobnie jak globalnie rozciągnięte zastosowania ich rezultatów są przecież coraz bardziej – na wyższych szczeblach rządzenia i poziomach zarządzania – kontrolowane za pomocą systemów grantowych w nauce, kredytowych w biznesie, subwencyjnych w administracji i projektowych w społeczeństwie. Sposobem globalnej koordynacji patologicznych procesów w odniesieniu do ich tempa i kierunku są światowe agendy ideologiczne, np. na rzecz powszechnej, bezrefleksyjnej tolerancji³³¹, ekonomiczne, np. na rzecz

³³¹ Por. np. Raport WEF, Grantham Research Institute on Climate Change, LSE, *Shaping an Equitable, Inclusive and Sustainable Recovery: Acting Now for a Better Future* (Kształtowanie równościowej, inkluzywnej i zrównoważonej odbudowy: działanie dla lepszego jutra), Briefing Paper z września 2021 roku dotyczący planowania budowy nowoczesnego, inkluzywnego społeczeństwa i zrównoważonego rozwoju, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Shaping_an_Equitable_Inclusive_and_Resilient_Recovery_2021.pdf oraz raporty UNESCO dotyczące realizacji celów zrównoważonego rozwoju, np. *Global education monitoring report 2020: Inclusion and education: all means all* (Globalny raport z monitorowania edukacji, 2020: Włączenie i edukacja: wszystko oznacza wszystko) UNESCO 2020, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000373718> dotyczący wdrażania 4 celu zrównoważonego rozwoju Agendy 2030 dotyczącego wysokiej jakości edukacji, w tym włączającej oraz potrzeb grup marginalizowanych i wykluczanych, oraz raport *Education 2030: Incheon Declaration and Framework for Action for the implementation of Sustainable Development Goal 4: Ensure inclusive and equitable quality education and promote lifelong learning opportunities for all* (Edukacja 2030: Deklaracja z Incheon i ramy działania na rzecz realizacji Celu Zrównoważonego Rozwoju nr 4: Zapewnienie włączającej i sprawiedliwej edukacji wysokiej jakości oraz promowanie możliwości uczenia się przez całe życie dla wszystkich), ED-2016/WS/28, <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000245656> z 2016 roku będąca wynikiem zorganizowanego przez UNESCO, UNICEF, Bank Światowy, UNFPA, UNDP, UN Women i UNHCR Światowego Forum Edukacyjnego 2015 w Incheon (*World Education Forum 2015 in Incheon*), w Republice Korei, w dniach 19–22 maja 2015 roku oraz przyjętej Deklaracji z Incheon na rzecz Edukacji 2030 (*Incheon Declaration for Education 2030*).

zrównoważonego rozwoju³³² i technologiczne, np. na rzecz identyfikacji cyfrowej³³³, polityczne, np. na rzecz sprawiedliwej transformacji³³⁴, prawne, np. na rzecz obywatelstwa korporacyjnego³³⁵, czy religijne na

³³² Raport ONZ, *The Sustainable Development Goals Report 2022* (Raport 2022 z realizacji celów zrównoważonego rozwoju) z 7 lutego 2022 roku stanowiący przegląd wdrażania 17 celów Agendy 2030 na poziomie globalnym i regionalnym, <https://unstats.un.org/sdgs/report/2022/>.

³³³ Por. Projekt ID2020 (*Digital Identity Alliance*), projekt elektronicznego identyfikatora tożsamości z 2016 roku, zwany ID2020, przedstawiający punkt wyjścia do przyszłego rozwoju tożsamości cyfrowej na całym świecie. Projekt został utworzony w ramach konsorcjum firm, organizacji non-profit, rządów i osób prywatnych promujących cel zrównoważonego rozwoju ONZ 2030, jakim jest zapewnienie tożsamości prawnej dla każdego mieszkańca planety. Pod pretekstem stworzenia cyfrowej tożsamości jednostki, ma nastąpić wzmocnienie ochrony jej swobód obywatelskich i przywrócenie kontroli nad jej danymi osobowymi. Odpowiednio zaprojektowany i wdrożony identyfikator cyfrowy ma zapewnić sprawiedliwy dostęp do kluczowych usług i umożliwić jednostkom korzystanie z praw przysługujących im jako obywatelom i wyborcom oraz uczestnictwo w nowoczesnej gospodarce. <https://id2020.org/oraz raport WEF, Council on the Connected World: State of the Connected World 2023 Edition> (Stan połączonego świata, wydanie 2023), Insight Report ze stycznia 2023 roku, https://www3.weforum.org/docs/WEF_State_of_the_Connected_World_2023_Edition.pdf, wskazujący obszary budzące obawy etyczne wykorzystania danych i powszechnego dostępu, jak również zalecenia dla sektora publicznego i prywatnego, aby wspólnie zabezpieczyć urządzenia przed cyberatakami.

³³⁴ Por. strategię UE realizującą założenia z Europejskiego Zielonego Ładu wskazujące działania i zobowiązania UE mające na celu powstrzymanie utraty bioróżnorodności w Europie oraz na świecie, jak również reorganizację systemów żywnościowych i dostosowanie ich pod względem zrównoważonej konkurencyjności, ochrony zdrowia ludzi i planety oraz zapewnienia źródeł utrzymania wszystkim podmiotom w łańcuchu wartości żywności: *Unijna strategia na rzecz bioróżnorodności 2030 – Przywracanie przyrody do naszego życia*, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 9 czerwca 2021 r. w sprawie unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności 2030 – przywracanie przyrody do naszego życia (2020/2273(INI)), C 67/25 z 8.2.2022 oraz *Strategia „od pola do stołu” na rzecz sprawiedliwego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska systemu żywnościowego*, komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, COM/2020/381 final z 20.5.2020.

³³⁵ Raport WEF, *Strengthening Public-Private Cooperation with Civil Society* (Raport Wzmocnienie współpracy publiczno-prywatnej ze społeczeństwem obywatelskim), White Paper ze stycznia 2023, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Strengthening_Public_Private_Cooperation_with_Civil_Society_2022.pdf, który zawiera zalecenia globalnej społeczności społeczeństwa obywatelskiego WEF w zakresie wzmacniania współpracy publiczno-prywatnej przez społeczeństwo obywatelskie i niwelowania zakłóceń w obliczu obecnych kryzysów oraz opisuje cztery kluczowe kroki, które powinni podjąć liderzy zaangażowani w wywieranie trwałego i inkluzywnego wpływu, aby wprowadzić znaczące zmiany na świecie.

rzecz dialogu kościołów³³⁶. Siłą sprawczą globalnego zasięgu degradacji jest fałsz wymienionych deklaracji, polegający na odwoływaniu się do narracji nie do odrzucenia, a zarazem podejmowaniu działań zgoła odwrotnych, sprzecznych i pobocznych, obliczonych na masową ignorancję – niewiedzę, indolencję – niekompetencję, indyferencję – niezaangażowanie czy impotencję – niezdolność do oporu. Kto bowiem odważy się krytykować sprawiedliwą transformację – *just transition*, obojętnie czego by ona nie dotyczyła. Masowe rozumowanie oparte na masowym komunikowaniu zakłada, że świat przecież wciąż się zmienia, a jeśli tak, niech zmienia się sprawiedliwie.

Mechanizm procesu degradacji

Trudno pomijać fakt, że rozległe i różnorodne przejawy degradacji nie posiadają swoich głębokich i skonsolidowanych przyczyn³³⁷, oddziałujących na naszą zmysłowość i umysłowość. Ludzką świadomość wypełniają dziś, jak się szacuje, w ponad 75% obrazy, zaś dopiero później słowa mówione i pisane. Tymczasem zmagania o uwagę widzów, radiosłuchaczy, internautów i innych konsumentów masowej kultury przesuwają granice dozwolonego i przyzwoitego oddziaływania. Przy zastosowaniu narzędzi kierowania i utrzymywania masowej uwagi rośnie udział informacji w kreowaniu wartości towarów i usług. Deprecjonowanie informacji przenosi się na owe wartości. W warunkach informacyjnej hiperinflacji podejmowane są specjalne zabiegi przyciągające masową uwagę, aby utrzymać w obiegu wartości. Dalsza walka

³³⁶ *Final Declaration of the Inter-religious Meeting Held in Astana (Kazakhstan) in which participated the delegation of the holy see Presided over by card. Jozef Tomko* (Deklaracja Końcowa Spotkania Międzyreligijnego w Astanie (Kazachstan), w którym uczestniczyła delegacja Stolicy Apostolskiej pod przewodnictwem kard. Józefa Tomko) z 23–24 września 2003 roku, dotycząca promowania wartości takich jak tolerancja, prawda, sprawiedliwość i miłość bez względu na wyznanie, będąca celem każdego nauczania religijnego. Ponadto wskazywano, że ekstremizm, terrorizm i inne formy przemocy w imię religii nie mają nic wspólnego z prawdziwym rozumieniem religii, ale stanowią zagrożenie dla życia ludzkiego i dlatego powinny być odrzucone. Religie natomiast powinny dążyć do dialogu religijnego w celu pokojowego współistnienia wszystkich narodów, a przez programy edukacyjne i środki społecznego przekazu mogłyby promować pozytywne postawy wobec religii i kultur. https://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/2003/documents/rc_seg-st_20030924_final-decl-astana_en.html

³³⁷ „Hipoteza samoistnego procesu degeneracji nie wytrzymuje rzeczowej oceny”, Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 15.

o uwagę wiąże się z podnoszeniem napięcia i rozszerzaniem pasm sygnałów reklamowych. Aby były nadal skuteczne, są coraz bardziej integrowane i unifikowane. W ten sposób pierwotnie gospodarcze sygnały reklamowe scalane są w jedno przesłanie z motywami politycznymi i wzorcami kulturowymi. W efekcie społecznie niekontrolowany kapitalizm informacyjny, zwany kapitalizmem inwigilacji, a w rzeczywistości będący kapitalizmem państwowo-korporacyjnym, staje się jeszcze bardziej niekontrolowany i patologiczny. Sił oddziaływania atencjonalnego nie są w stanie ograniczać ani czynniki polityczne i prawne, ani kulturowe i moralne. Wszystko staje się tym bardziej dozwolone, im bardziej konsolidują się koncerny medialne, korporacje przemysłowe i instytucje finansowe oraz korumpują organy rządowe i zarazem podporządkowują sobie organizacje pozarządowe.

W latach siedemdziesiątych XX wieku D. Bell zauważył, że: „Gospodarka w ciągu ostatnich 50 lat była ukierunkowana na produkowanie stylów życia dyktowanych przez kulturę”³³⁸. Historyczna ciągłość, cywilizacyjna odrębność, polityczna suwerenność, społeczna solidarność i prawna podmiotowość mogły dawać rękojmię autonomii owej kultury. Można było jeszcze wówczas odwoływać się do niej jako do miarodajnego wyznacznika ludzkiej aktywności. W XXI wieku nie ma już takiej możliwości ze względu na fakt ucyfrowienia i usieciowienia kultury. Traci ona swoją autonomię i autentyczność. W coraz większym stopniu jest cybernetycznie modelowana i medialnie manipulowana. Przestaje być miarodajnym odniesieniem dla wartości ekonomicznych, decyzji politycznych, a nawet norm prawnych. Atencjonalna wolna amerykanka jest stanem, w którym za pomocą medialnych przekazów próbuje się na wszystko oddziaływać. Atencjonalne wykorzenianie kultury z natury oraz sytuowanie jej w symulacji jest następstwem medialnej manipulacji i dezorientacji. Dzieje się tak, kiedy tysiące kanałów telewizyjnych i miliony portali internetowych wtłaczają do głów tę samą otepiającą rozrywkę i publicystykę³³⁹.

Pod wpływem korporacji handlowych oraz instytucji finansowych, oderwanych od oddolnych potrzeb społecznych, narodowych racji stanu i suwerennych interesów państwowych, dokonuje się anonimowa

³³⁸ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu...*, s. 25.

³³⁹ Alexander Bard i Jan Söderqvist nazywają konsumtariat „nową podklasą pogrążonych w letargu telewizyjnych leniwców”. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 11. Por. także M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa 2001.

i masowa degradacja sposobu spostrzegania i pojmowania świata oraz poruszania się i postępowania w nim z pominięciem porządku rzeczywistości, wartości i powinności. W zamian tworzą się i mnożą przedziwne tożsamości, wymyślne wzorce i fikcyjne narracje w nadspodziewanie skoordynowanej i zmotywowanej opozycji do prawdy, dobra i piękna, do najniższych poziomów upadku intelektualnego, moralnego i estetycznego. Jakby wręcz komuś zależało na zdegenerowaniu człowieka od najmłodszych lat i do najgorszych instynktów. Ze względu na to, że gruntowna i powszechna degradacja nie leży w niczym interesie, nawet tych, którzy uważają się za nadludzi, musi mieć jeszcze jakieś nieludzkie – demoniczne inspiracje, co zresztą się ujawnia w satanistycznych symbolach, obrazach, hasłach, stylach, kultach, doktrynach i systemach³⁴⁰. Przejawy niepohamowanej i nieopamiętanej degradacji jednostkowej i zbiorowej są widocznym dowodem na poza- i ponadludzkie – demoniczne inklinacje jednych i inspiracje drugich, tożsame z poszukiwaniem, powodowaniem i pomnażaniem zła w świecie i wśród ludzi³⁴¹. Tym zaś jest degradacja ludzkiej – dla jednych także nadprzyrodzonej, a dla drugich tylko przyrodzonej godności człowieka³⁴². Należy więc postawić pytanie, dlaczego w debatach medialnych, decyzjach politycznych i regulacjach prawnych dominuje to, co spycha

³⁴⁰ „Jednym z nich jest Bafomet będący wyrazem panteistycznej zasady współwystępowania prawdy i fałszu, dobra i zła, i w ogóle wszelkich przeciwieństw, które z perspektywy wysokich stopni masonerii spotykają się w coincidentia oppositorum tworząc uniwersalną harmonię dzięki powrotowi do gnostyckiej utraconej jedności. [...] Doktryna to z gruntu niedorzeczna, negując zasadę sprzeczności prowadzi do czystej negacji, do satanizmu, czczenia Szatana Pana, Szatana Bafometa, idealnego „androgyna”, w którym obie płcie zlewają się w jedną – Boga, który poprzez swoje monstrialne formy, z dziobem, kobiecym biustem, skrzydłami kruk, nogami kozy, ma pogodzić to, czego się pogodzić nie da”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 113.

³⁴¹ Czy nie wskazują na takie predylekcje liczne wypowiedzi uznawanych przecież osobistości, jak np. William Taft, który w nawiązaniu do amerykańskiej ustawy o czystości żywności i leków (*Pure Food and Drug Act of 1906 (PFDA)*, Public law No: 59–384, 34 Stat. 768, Chapter 3915) powiedział: „Ta przepętiona hipokryzją polityka walki z narkomanią pozwala utrzymać ceny narkotyków, kontrolować ich podaż i wysyłać do więzień całe miliony, podczas gdy beneficjentami tego proceduru są w dużej mierze nie kto inny, tylko ci sami bonesmani [członkowie Skull and Bones], którzy uchwalają prawa skierowane przeciwko narkotynom”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 13.

³⁴² Uosabia to Aleister Crowley – najgorszy człowiek świata, najbardziej znany satanista w historii, autor pracy *Księgi Bestii*, gdzie pisze, że nie ma boga poza człowiekiem. Uprawiał magię jako przeciwieństwo religii. Doprowadził do odrodzenia magii w 1904 r. Jego uczniem był M. Ron Hubbard, twórca scjentologii. S. Krajski, *Masoneria i kryzys*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2012, s. 7.

społeczeństwa w kierunku samozagłady. Oczywiście nie dzieje się to nominalnie, ale realnie. Nikt przecież tego głośno nie powie, ale wielu do tego po cichu zmierza, zdając sobie przecież sprawę z konsekwencji propagowanych albo legalizowanych przez siebie rozwiązań³⁴³.

Źródła procesu degradacji

Degradacja wyjątkowego statusu człowieka przybiera dziś kształty systemowe, klasyfikując go w kategoriach obywatelstwa państwowego jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka³⁴⁴, unijnego jak Karta Praw Podstawowych UE³⁴⁵, by za chwilę zrównać go ze wszystkimi istotami żywymi, zwierzęcymi, jak na to wskazuje chociażby Światowa Deklaracja Praw Zwierząt z 1978 roku³⁴⁶ i roślinnymi, jak wynika to z Manifestu transhumanistycznego³⁴⁷. W odróżnieniu od tego, co miało miejsce przed 1989 rokiem, państwo współczesne interesuje maksymalizacja konsumpcji i doznawania³⁴⁸. Przestało bowiem pełnić rolę politycznej organizacji służącej dobru wspólnemu własnego społeczeństwa i własnych obywateli zarazem, przekształcając się w infrastrukturę wysługującą się korporacjom, instytucjom i organizacjom poza- i ponadpaństwowym, celem eksploataowania ekonomicznego i pacyfikowania politycznego własnych obywateli. Przy widowym – bezpośrednim zaangażowaniu struktur państwowych

³⁴³ Wielu autorów wskazuje, że G.G. Wells i A. Huxley powiązani byli przez Golden Dawn z Aleisterem Crowley'em, największym satanistą wszechczasów, najgorszym, jak go nazwali dziennikarze, człowiekiem na świecie. S. Krajski, *Wojna masońców na Ukrainie. Reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 105. Dodać można, że Bractwo Hermetic Brotherhood of the Golden Dawn – Hermetyczne Braterstwo Złotego Brzasku 1887, to ezoteryczne bractwo na gruncie doktryny Różokrzyżowców.

³⁴⁴ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 r. <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.

³⁴⁵ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, (Dz. Urz. UE 2012/C 326/02, s. 393 i n.).

³⁴⁶ Światowa Deklaracja Praw Zwierząt, uchwalona 21.09.1977 r. w Londynie przez Międzynarodową Federację Praw Zwierząt, przedłożona UNESCO w roku 1978, <https://www.stie.ch/web/files/news/21/files/universal-declaration-of-animal-rights-unesco.pdf>.

³⁴⁷ *The Transhumanist Manifesto. 2020*, <https://humanityplus.org/transhumanism/transhumanist-manifesto>.

³⁴⁸ P. Lisicki, *Wstęp*, w: H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 15.

i międzypaństwowych oraz skrywanym – pośrednim udziale struktur poza- i ponadpaństwowych „powstaje cywilizacja, która wychowuje ludzi skrajnie nieodpornych na strach, ludzi dla których ich bezpieczeństwo i maksymalne przedłużenie zdolności konsumowania jest najwyższym bezwzględny dobrem”³⁴⁹. Degradacja dotyczy przede wszystkim człowieka sprowadzanego do poziomu zwierząt lub maszyn. Tym, który proponuje różne sposoby zacierania granic między ludźmi a zwierzętami oraz między ludźmi a maszynami, jest Fredric Jameson w *Archeologiach przyszłości*³⁵⁰.

Kolejnym widocznym dowodem na metodyczne wysługiwanie się organów państw narodowych organizacjom pod kontrolą środowisk ponadnarodowych są przyjmowane i utrzymywane modele ekonomiczne oparte na obywatelskich postawach i kulturowych modach użycia i zużycia, nie zaś, jak było to dawniej, oszczędności i odpowiedzialności. Historia kapitalizmu pokazuje, że został on upaństwowiony za sprawą ponadpaństwowych instytucji finansowych. Pierwsze odrodzenie kapitalizmu od czasu upadku Cesarstwa Rzymskiego, jak wyjaśnia Stanisław Krajski, „skończyło się tak samo jak w starożytności. Jedyną rzeczą jaka mogła ocalić ową wspieraną przez państwo lichwę przed naturalnymi konsekwencjami jej własnych ekscesów, było państwo, a zwłaszcza tyran, który miał dostęp do publicznych pieniędzy, by ratować banki z opresji”³⁵¹. Podobieństwo pomiędzy dofinansowaniem banku Medyceuszy w 1478 roku przez Lorencę a subsydiowaniem banków przez Obamę w 2008 jest uderzające. „Wytwarzanie towarów i ich przechodzenie z rąk do rąk związane jest z pewnymi stałymi i niezmiennymi mechanizmami, które funkcjonują w ramach sprawiedliwości. Jeśli cały ten proces zostanie zakłócony i część tych towarów, w tym takiego towaru jakim jest pieniądz, wyjdzie poza ten obieg, zaczynają się dziać rzeczy diabelskie, które dotyczą sfery duchowej, moralnej, światopoglądowej i religijnej”³⁵². Pieniądz przestaje być używany zgodnie z jego przeznaczeniem jako pośrednik dla sprawiedliwej wymiany towarów, a staje się narzędziem zniewolenia psychicznego, fizycznego, politycznego, gospodarczego prowadząc do destrukcji, jak

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ F. Jameson i in., *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*, przeł. M. Płaza, M. Frankiewicz, A. Misk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

³⁵¹ S. Krajski, *Masoneria polska 2020...*, s. 36.

³⁵² Tamże, s. 38.

obszernie wykazuje to Jakub Wozinski w *Dziejach kapitalizmu*, od jego początków w Europie w X wieku do współczesnej jego degradacji na całym świecie. „Zapis dziejów kapitalizmu stanowi zapis kolejnych tryumfów kapitalizmu państwowego, który stopniowo zapełnia całą przestrzeń wolności z trudem wywalczoną niegdyś przez kapitalizm wolnorynkowy. Każde kolejne stulecie przynosiło ze sobą zmiany, które na trwałe odmieniły krajobraz świata wymian gospodarczych. [...] Trwająca od wieków sztafeta imperialnej władzy przysparza kapitalizmowi państwowemu coraz bardziej wyrafinowanych metod finansowej eksploatacji społeczeństw przez wąskie grono decydentów”³⁵³.

Krajski podkreśla, że „Ekonomia jako fizyka gospodarcza ma szereg praw funkcjonujących w porządku czysto materialnym. Zgwałcenie ich powoduje skutki materialne, zawsze jest jednak odbicie – reakcja w innych sferach”³⁵⁴. Skoro splata wszystkich kredytów jest matematycznie niemożliwa, już Lorenzo Medyceusz doszedł do wniosku, że bank może zostać uratowany tylko przez wojnę albo jej groźbę. Dawniej kary za fałszowanie pieniędzy były najsroższe, gdyż zakłócało to gospodarkę i życie społeczne. W Polsce obowiązuje kara do 25 lat pozbawienia wolności za fałszowanie znaków pieniężnych³⁵⁵, co wydaje się mieć groteskowe znaczenie w warunkach nieograniczonej emisji pieniądza bankowego. Świat wierzy w magię finansową, mimo że pieniądze, których nie było i nie istnieją, są jałowe, jak wyraża się E. Michael Jones w trzytomowej pracy o wymownym tytule *Jałowy pieniądz*³⁵⁶. Zdaniem Krajskiego rozpoczęli to Medyceusze jako orficy i wzorujący się na nich różokrzyżowcy. Na proces ten składają się fałszerstwa finansowe, kreacja pieniądza, system rezerwy cząstkowej, pieniądz fiducjarny, ekspansja kredytowa, państwowy monopol emisyjny, niskie stopy procentowe, kreatywna księgowość, instrumenty pochodne oraz kryptowaluty³⁵⁷. Na strategiczne znaczenie kontroli nad emisją pieniądza powołują się autorzy Raportu

³⁵³ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 583.

³⁵⁴ S. Krajski, *Masoneria polska 2020...*, s. 38.

³⁵⁵ Por. art. 310 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r., poz. 17 ze zm.).

³⁵⁶ Por. E.M. Jones, *Jałowy pieniądz. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą. Od merkantylizmu do Marksa*, t. 2, przeł. J. Przybył, K. Gawlik, J. Morka, Wektory, Wrocław 2015.

³⁵⁷ Pełnią one rolę tzw. instrumentów światowych, jak wyraża się Douglas Reed, *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, t. 2, Wektory, Wrocław 2017, s. 241.

*Ciche bronie w cichych wojnach*³⁵⁸, cytując na wstępie Mayera Amschela Rothschilda, założyciela największego bankierskiego rodu w dziejach, na temat roli decydowania o stopach procentowych. Natomiast najpełniej opisuje te wojny Song Hongbing w pięciotomowej pracy, wykazując przejście przez rody bankierskie prawdziwej waluty w postaci złota³⁵⁹, zamienianej obecnie na dwutlenek węgla. Za sprawą pakietów klimatyczno-energetycznych łańcuch dostaw energii jest bowiem zdominowany przez partnerstwa publiczno-prywatne. W ten sposób rozpoczyna się centralne ustalanie kwot produkcji energii dla wyznaczania ilości dostępnej w obiegu waluty cyfrowej, „co w naturalny sposób ograniczy produkcję, wytwarzanie żywności i migracje. Użycie takiego instrumentu jako środka rozrachunków jest częścią proponowanych przez technokrację zmian, wokół których może być zorientowany ustrój społeczno-ekonomiczny”³⁶⁰.

Najskuteczniejszym zatem sposobem degradacji jest doprowadzenie do niewypłacalności przez sztuczne i przymusowe zadłużenie, czego przykładem były i nadal są programy pomocowe Międzynarodowego Funduszu Walutowego, skierowane do państw, niekoniecznie w trudnej sytuacji finansowej. Niemal do całego świata z taką pomocą pośpieszyły wielkie instytucje finansowe podczas koronawirusa. W tym celu niemal wszystkie kraje świata zostały nakłonięte oficjalnie przez WHO i jego przewodniczącego, Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa, a nieoficjalnie przez grupy lobbingowe i wysokich urzędników, jak np. Anthoniego Fauciego z amerykańskiej Administracji³⁶¹, do przyjmowania kosztownych reguł działania, polegających na zamykaniu gospodarek i ograniczaniu życia społecznego. Środki na te działania czerpane musiały być z wewnętrznych i zewnętrznych pożyczek zaciąganych w instytucjach finansowych, jeszcze bardziej uzależniając od siebie państwa i ich obywateli. Józef Białek pisze, że system finansowy i bankowy zabija ludzi na różne

³⁵⁸ Por. *Ciche bronie w cichych wojnach*, por. D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*

³⁵⁹ S. Hongbing: *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Kobierzyce 2011; *Wojna o pieniądź 2. Świat władzy pieniądza*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2011; *Wojna o pieniądź 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wektory, Wrocław 2016; *Wojna o pieniądź 4. Cisza przed burzą*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2018; *Wojna o pieniądź 5. Decydujące straty. Izrael, Iran i Chiny w wojnie o świat*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2020.

³⁶⁰ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 17.

³⁶¹ R.F. Kennedy, *The Real Anthony Fauci...*

sposoby poprzez wprowadzanie w stan desperacji i niszczenie zdrowia. „Nie ma wątpliwości, że problemy finansowe wpływają na ogólny stan zdrowia człowieka, a na dodatek, że dotyczą kwestii podstawowych, często stanowią źródło wszystkich innych problemów, małżeńskich, mieszkaniowych, zawodowych. Trudności finansowe, a zwłaszcza sytuacja, w której człowiek staje się niewypłacalny i wpada w długi wydają się skrajnie trudne do rozwiązania. Nie można przed nią uciec, nie można jej porzucić, a konsekwencją może być rozpad rodziny, więzienie i społeczne wykluczenie”³⁶². Godzi się zatem zauważyć z makroperspektywy i w największym uogólnieniu, dyktowanym przez Wielki Reset, że instytucjami najwięcej (niemal do granic wytrzymałości klientów), najwygodniej (w niemal niekontrolowany sposób) i najłatwiej (prawie bez ryzyka, które przerzucają w kryzysie na państwo) korzystającymi z pracy społeczeństw są banki (wraz z szeroko rozumianym sektorem finansowym), które przyczyniają się w znacznym stopniu do społecznej degradacji.

Zakres procesu degradacji

Degradacja może być zarówno chwilowym zjawiskiem, jak i długotrwałym procesem obniżania osiągniętego wcześniej poziomu ilościowej sprawności lub jakościowej wartości, w pojedynczym albo całym obszarze ludzkiej aktywności. Jej przyczyny miewają charakter epizodyczny i fragmentaryczny – katastrofalne zdarzenie – albo strukturalny i systemowy – wadliwa konstrukcja ustroju. Od dziesięcioleci jesteśmy świadkami nieprzerwanych pasm wielu różnych kryzysów, z których jedno są szerzej medialnie i politycznie eksponowane, a inne rzadko wskazywane. Wszystkie one się nasilają w miarę postępu procesów światowej i regionalnej integracji. W sytuacji, kiedy globalizacji świata oraz federalizacji Europy towarzyszą narastające perturbacje i dylematy finansowe, migracyjne, terrorystyczne, czy wreszcie epidemiczne, tzw. elity przekonują, że remedium na to jest dalsze postępowanie globalizacji – światowej centralizacji administracji i koncentracji władzy. Straszą wręcz, że bez ustanowienia silnych instytucji globalnych i regionalnych, w miejsce słabych państwowych i narodowych, sytuacja będzie się pogarszać, i rzeczywiście się pogarsza³⁶³. Wybuchają kolejne

³⁶² J. Białek, *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019, s. 30.

³⁶³ Por. A. Paradysz, *Nowy (nie)porządek świata. Polska w epoce deglobalizacji, Zona Zero*, Warszawa 2023, s. 12.

kryzysy, ujawniane są kolejne afery i popełniane jeszcze większe nadużycia. Z ośrodków i środowisk ich występowania i promieniowania na otoczenie wywodzą się propozycje uzdrowienia sytuacji, a nawet naprawy świata, jak Wikipedia informuje o Wielkim Resecie już w pierwszym zdaniu na jego temat.

Dla przezwycięzania największych problemów ludzkości, z których najbardziej wyeksponowanym w ostatnich latach była pandemia koronawirusa, miałyby być uzasadnione centralne planowanie, monitorowanie i egzekwowanie kluczowych przedsięwzięć, poczynając od ich finansowania. Z historycznego doświadczenia i logicznego wnioskowania wynika, że najdalej posunięte zjawiska i procesy degradacji życia jednostkowego i zbiorowego mają miejsce w warunkach centralnego planowania działań i odgórnego narzucania decyzji. Jednak tym razem degradacja miałaby zostać przeniesiona na najwyższy, bo globalny poziom rządzenia i zarządzania sprawami świata. W przeciwieństwie do wcześniejszych eksperymentów tego rodzaju, sytuacja byłaby nieskończenie bardziej dramatyczna i drastyczna, gdyż na całym świecie mogłoby nie być alternatywy w postaci miejsca, gdzie można byłoby się schronić przed wizjami planistów i obostrzeniami decydentów zatroskanych o dobro człowieka, bez pytania go o zdanie. Przecież nikt nie uzasadnia swoich nawet najbardziej ewidentnie szkodliwych posunięć inaczej niż powołując się na dobro. Jak dzieci dla ich własnego dobra są w wielu krajach Zachodu odbierane rodzicom, tak dla dobra ogółu każdego człowieka można pozbawiać wolności, już nawet tylko za pomocą automatycznie wysłanego SMS'a, bez potrzeby przestrzegania gwarantowanej dotąd procedury i wnikliwego ustalenia stanu faktycznego. Proces degradacji prawa był już od dawna zauważany, ale obecnie staje się o wiele bardziej dotkliwy, a powodem tego jest jego informatyzacja.

Procesy degradacji przebiegają zasadniczo w sferze wartości, a poprzez nie uwidaczniają się w rzeczywistości przez ludzkie zachowania oraz ich wytwory. Zanik wartości, które niegdyś legły u podstaw cywilizacji, oznacza otwarcie na wszelkie wartości i antywartości, a w konsekwencji zanik tożsamości, suwerenności i wspólnotowości. Wyższe wartości duchowe – religijne, moralne, naukowe, artystyczne, estetyczne – zawsze były tym, co wyróżniało, upodmiotawiało i łączyło ludzi. Na poziomie wartości niższych ludzie zasadniczo się od siebie nie różnią, gdyż elementarne potrzeby są wszędzie te same, tyle że są różnie zaspokajane. O ludzkim postępowaniu indywidualnym i zbiorowym przestaje stanowić misja religijna, interes narodowy czy kod kulturowy. W podwójnym zakresie procesu degradacji – materialnym i duchowym – ten pierwszy, chociaż jest bardziej widoczny, to jednak

logicznie i faktycznie późniejszy od pierwszego. To zaś wyjaśnia powszechne mylenie przyczyn ze skutkami. Kryzysy tak ekonomiczne, jak polityczne nie są przyczynami, ale skutkami.

Znaczenie procesu społecznej degradacji

Znaczenie procesu społecznej degradacji można rozpatrywać w różnych kontekstach, z których istotnym jest tu kontekst Wielkiego Resetu. Zachodzą obawy, iż w znacznym stopniu są one tożsame. Na Wielki Reset składają się bowiem te z procesów degradacji, które powodowane są bezpośrednio albo pośrednio oficjalną i szeroko znaną jego agendą oraz nieoficjalnym i nieznanym wprost jego scenariuszem. Znaczna, a w zasadzie przeważająca część globalizacyjnych zmian wynika z realizacji ogłaszanych światu deklaracji rządowych (rządu RP), międzyrządowych (ONZ), pozarządowych (FR) i ponadrządowych (WEF). Realizacja ta odbywa się jednak z pewnymi mniej znanymi albo nieznanymi założeniami, które należy interpretować z wymienionych dokumentów, jak również dekodować z powodowanych faktów. Już same dokumenty wskazują na ograniczenia, spowolnienia, wyłączenia i obciążenia oznaczające degradację. Jeśli zaś powiąże się je z dramatycznymi operacjami epidemicznymi, terrorystycznymi, wojennymi i rewolucyjnymi na świecie, wszystko zaczyna się składać w całość, ujawniając rozkładowy zamysł. Rozkładowe znaczenie procesu wielkoresetowej degradacji ma prowadzić do kontrolowanej inscenizacji w postaci kryzysowego załamania i zatrzymania świata, tyle że na o wiele większą skalę, niż zostało to przetestowane w trakcie pandemii koronawirusa.

Z punktu widzenia inicjatorów, kreatorów, koordynatorów, administratorów, operatorów zmian globalnych na ogół świat zdał egzamin, dobrze się spisał, gdyż posłusznie się w ów scenariusz wpisał. Na bazie zebranych doświadczeń i pod wpływem wyciągniętych wniosków przedsięwzięcie będzie powtórzone, lecz w inny – walidowany sposób i z wykorzystaniem innego – sygnalizowanego już pretekstu. Nie domyślając się dnia i godziny, trzeba liczyć się z najwyższym prawdopodobieństwem w przedziale czasu do 2030 roku cybernetycznego uderzenia trenowanej w tym celu sztucznej inteligencji. Chociaż nikt jej nie złapie, ona zadziała lepiej niż jacyś przybysze z kosmosu czy termojądrowi terroryści. Największe efekty zapewniają zawsze działania niewidzialne, wyrządzające widzialne spustoszenia nie do przewidzenia i nie do przezwyciężenia. W nieznacznie tylko groźniejsze, bardziej przewidywalne i częściowo powtarzalne efekty pustoszące

trudniej byłoby zgodnie z intencją uwierzyć. Stąd liczyć się trzeba, że załamanie będzie silniejsze niż dawniej oraz bardziej zaskakujące, co wynika z rozbudowywanego potencjału uderzeniowego napastnika w postaci sieci informacyjnych, finansowych i energetycznych³⁶⁴ oraz utrwalanego usposobienia mentalnego ofiar, obaw, lęku, uległości, izolacji, samodyscypliny i wzajemnej nieufności.

1.4. Deprawacja – aktywne niszczenie postaw

Istota procesu deprawacji

W kontekście Wielkiego Resetu przedmiotem zainteresowań są zjawiska i procesy wywoływane i wzmacniane z przyczyn politycznych – przebudowy światowej sceny władzy – oraz ekonomicznych – zmiany światowych stosunków własnościowych. Należą do nich zjawiska biernego ulegania demoralizacji oraz procesy czynnego jej moderowania. Szeroko opracowywane opisy tego rodzaju zjawisk wymagają odpowiadających im wyjaśnień procesów, co nie jest szerzej podejmowane. Niepopularność poszukiwania przyczyn i wskazywania skutków demoralizacji wynika ze swoistej poprawności, tajemniczych uprzedzeń i niejasnych obaw, jak również nieumiejętności i niezdolności do realistycznego poznawania świata i człowieka³⁶⁵. Brak realizmu w naukach społecznych związany jest m.in. z zaprzepaszczeniem w pooświeceniowej kulturze dokonań teologii i filozofii chrześcijańskiej, a zwłaszcza metafizyki, antropologii i etyki, najpełniej i najtrafniej odsłaniających prawdę o rzeczywistości. Demoralizacja nie jest tylko biernym uleganiem własnym słabościom, lecz także czynnym ich nasilaniem oraz politycznym i ekonomicznym wykorzystywaniem³⁶⁶.

³⁶⁴ Por. D. Yegrin, *Nowa mapa. Jak energetyka zmienia geopolitykę*, przeł. P. Cichawa, Post Factum, Katowice 2023, s. 121 i nast.

³⁶⁵ Nie jest to zgodne z zachodnią wolnością słowa. B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości. Post factum*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2021, s. 171.

³⁶⁶ Przykładów tego nie brakuje. Por. np. „*Eryk Wielka Lechtaczka*” czyta dzieciom książki w Monachium #deprawacja #gender #LGBT #Monachium #Niemcy-#transseksualizm, 14 czerwca 2023, <https://pch24.pl/deprawacja-eryk-wielka-lechtaczka-czyta-dzieciom-ksiazki-w-monachium/>.